

*Teresa Kostrzewa-Tomczak**

ZEWNĘTRZNE WARUNKI ROZWOJU
KRAJÓW SŁABO ROZWINIĘTYCH
W ŚWIELE PRAC GUNNARA MYRDALA

I. WSTĘP

W okresie, w którym powstawały główne prace Myrdala dotyczące problemów rozwoju krajów słabo rozwiniętych (lata pięćdziesiąte i sześćdziesiąte), gospodarka światowa funkcjonowała w ramach stosunków międzynarodowych ukształtowanych po II wojnie światowej. Stosunki te — nie tylko w opinii Myrdala — sprzyjały pogłębianiu się nierówności międzynarodowych. Głosy przeciwne temu pogładowi były nieliczne i słabo słyszalne na arenie międzynarodowej. Tym bardziej na uwagę zasługuje dorobek naukowy Myrdala, w którym można odnaleźć liczne tezy i postulaty szeroko podnoszone przez współcześnie rozwijany ruch na rzecz tworzenia koncepcji globalnego sterowania gospodarką światową.

Nie wszystkie elementy koncepcji nowego ładu ekonomicznego spotykamy w pracach Myrdala, ale ogólny zarys i cele tej koncepcji są zbieżne z poglądami autora na kwestię rozwoju krajów mało rozwiniętych na tle gospodarki światowej. To właśnie Myrdal — już w latach pięćdziesiątych — stawiał problem przyspieszenia rozwoju krajów Trzeciego Świata (na równi z problemem zahamowania wyścigu zbrojeń) na pierwszym miejscu na liście problemów światowych.

II. MYRDAŁOWSKA OCENA TEORII ZACOFANIA GOSPODARCZEGO

Myrdal podejmuje totalną krytykę wszelkich teorii próbujących wyjaśniać problemy zacofania niektórych regionów świata¹. Ujmując problem historycznie stwierdza, że w erze kolonialnej ekonomii nie

* Dr, adiunkt w Instytucie Ekonomii Politycznej UŁ.

¹ Ta krytyka dotyczy jedynie teorii burżuazyjnych. Charakterystyczne jest, iż Myrdal ignoruje dorobek marksistowskiej ekonomii politycznej w zakresie badania problemów krajów słabo rozwiniętych.

zajmowali się poważniej problemami nędzy w zacofanych regionach. Jaskrawy brak zainteresowania ze strony ekonomistów był odbiciem sytuacji w polityce światowej. Reżimom kolonialnym nie zależało na inspirowaniu szerokich badań nad zacofaniem ekonomicznym, nadaniu im rangi politycznej i zwrócenia publicznej uwagi na to zagadnienie. Teoria kolonialna uznawała, iż to konstytucja fizyczna i psychiczna ludzi w regionach zacofanych jest powodem ich odmiennej niż u Europejczyków reakcji: zwykle nie korzystają oni z możliwości podniesienia dochodów i poziomu życia. Skłonność tych ludzi do lenistwa, niska wydajność pracy i niechęć do ubiegania się o zarobek uznano za wyraz braku ambicji, predyspozycji do wegetowania i skłonności do bez troskłego życia. Korzeni takich postaw doszukiwano się głównie w systemie stosunków społecznych oraz instytucji umocnionych zasadami religijnymi i tabu, w które to dziedziny mocarstwa kolonialne niechętnie ingerowały. Za główną przyczynę takiego stosunku ludzi żyjących w zacofanych regionach do pracy, zwłaszcza — pracy intensywnej — uznano klimat. Na tego rodzaju poglądzie ciążyła doktryna o niższości rasowej². Praktyką stała się więc zasada nieingerencji mocarstw kolonialnych w problemy społeczne kolonii. Myrdal twierdzi, iż prawie zupełnie pomijano ważną przyczynę tego rodzaju rysów mentalności ludów żyjących w zacofanych regionach, tę mianowicie, iż niedożywienie i niski poziom życia osłabiały wytrzymałość fizyczną jednostek, oddziałując w ten sposób na ich chęć do pracy. Na niedocenianie tego faktu w analizie niedorozwoju Myrdal kładzie szczególnie silny nacisk, dla niego bowiem odkrycie powyższych relacji i wyciągnięcie z nich odpowiednich wniosków mogło prowadzić do odkrycia realnych możliwości rozwoju.

Teoria kolonialna — zdaniem Myrdala — została stworzona w celu udowodnienia beznadziejności sytuacji i braku szans na postęp w zacofanych regionach i uwolnienie w ten sposób mocarstw kolonialnych od odpowiedzialności za nędzę i zacofanie podległych im ludów.

Takiej oceny koncepcji kolonialnej dokonują również ekonomiści marksistowscy, którzy utożsamiają przyczyny występowania niedorozwoju społeczno-gospodarczego z panowaniem imperialistycznego systemu kolonialnego³.

Powszechne odchodzenie od tej rasistowskiej doktryny po II wojnie światowej stanowi — w ocenie Myrdala — niewątpliwy postęp.

² W ekonomii burżuazyjnej powszechnie uważano, iż brak predyspozycji i umiejętności ludzi do dynamicznego rozwijania gospodarki jest podstawową przyczyną zacofania wielu krajów świata. Por. W. W. Rostow, *The Stages of Economic Growth. A Non-Communist Manifesto*, Cambridge Mass. 1960, s. 17.

³ A. Müller, *Perspektywy rozwoju Trzeciego Świata*, Warszawa 1975, s. 26.

Ogromne zainteresowanie się nauk społecznych, w tym — szczególnie ekonomii — problemami krajów zacofanych w okresie powojennym Myrdal tłumaczy przeobrażeniami politycznymi⁴. Za takie autor uważa: szybką likwidację władzy kolonialnej, wysuwanie postulatu rozwoju przez kraje mało rozwinięte i napięcia międzynarodowe (zimna wojna). Myrdal nie widzi w tej zmianie kierunku i zakresu wysiłków badawczych przyczyny leżącej po stronie spontanicznego rozwoju nauk społecznych. Faktu uzgodnienia kierunku badań naukowych z potrzebami politycznymi społeczeństwa nie traktuje Myrdal jako sprawy nagannej. Wyraźnie jednak podkreśla, że stałe przesuwanie kierunku pracy badawczej w odpowiedzi ma ujawnianie się sił politycznych może doprowadzić do wypaczeń w prowadzonych badaniach i we wnioskach z nich płynących.

Charakterystyczne jest, że Myrdal przemilcza istotną przyczynę wzrostu zainteresowania się problemami zacofania przez ekonomię burżuazyjną jaką było powstanie i rozwój obozu państw socjalistycznych, których doświadczenia wykazały, że możliwe jest przełamanie stanu zacofania gospodarczego w stosunkowo krótkim czasie. Przed ekonomią burżuazyjną stało więc poważne zadanie udowodnienia możliwości przyspieszenia rozwoju zacofanych regionów w ramach systemu kapitalistycznego⁵.

W ocenie Myrdala głównym źródłem nieprawidłowości (wypaczeń) w badaniach nad problemami krajów mało rozwiniętych prowadzonych w krajach bogatych — są właśnie interesy polityczne. Myrdal przyznaje, iż te badania niekoniecznie muszą prowadzić do „nieprzyjemnego” ujmowania problemów krajów mało rozwiniętych, przeciwnie — zdaniem autora — cechuje je zwykle przesadny optymizm, pomijanie faktów drażliwych, co przejawia się w protekcyjnym stosunku badaczy z krajów bogatych do problemów krajów zacofanych⁶. Inną przyczynę nieprawidłowości w podejściu do problemów niedorozwoju widzi Myrdal w mechanicznym wykorzystaniu teoretycznego warsztatu przystosowanego do badania krajów rozwiniętych bez rozważania jego przydatności w odniesieniu do krajów zacofanych. Uważa, iż

⁴ G. Myrdal, *An Approach to the Asian Drama, Methodological and Theoretical*, New York 1970, s. VII. Myrdal stwierdza, że jego zainteresowanie problemami społecznymi i ekonomicznymi krajów słabo rozwiniętych wynikły nie ze szczególnej jego zdolności do przewidywania lecz były wyrazem ogólnej reorientacji w naukach społecznych, jaka nastąpiła w okresie powojennym.

⁵ J. Górski, *Zarys historii ekonomii politycznej*, Warszawa 1984, rozdz. XXIII.

⁶ Przejawem takiego wypaczenia, zdaniem Myrdala, jest chociażby uprzejmość terminologiczna; np. „kraje rozwijające się” zamiast „kraje zacofane”. Dla Myrdala termin jakim określamy dany kraj jest najmniej ważny w całym zespole problemów niedorozwoju.

analizy posługujące się czysto ekonomicznymi terminami (np: zatrudnienie, bezrobocie, inwestycje itp.) — mają sens i prowadzą do uzasadnionych wniosków jedynie w badaniach problemów krajów rozwiniętych, ponieważ modele ekonomiczne i zawierające je teorie są całkowicie adekwatne wobec rzeczywistości tych krajów. Metody takiej — zdaniem Myrdala — nie można zastosować w krajach mało rozwiniętych, gdyż czysta analiza ekonomiczna dałaby całkiem błędne lub nie znaczące wyniki. Zespół terminów ekonomicznych nie nadaje się do opisu sytuacji, gdy prawa rynku albo nie istnieją albo działają całkowicie niesprawnie⁷.

Podstawową przyczyną, która uniemożliwia — zdaniem Myrdala — prowadzenie analiz ekonomicznych w krajach słabo rozwiniętych — jest charakter postaw i instytucji. Właśnie abstrahowanie od postaw i instytucji w krajach słabo rozwiniętych uważa Myrdal za podstawowy mankament teoretycznych rozważań. Uznając, iż wszelka analiza teoretyczna musi stanowić uproszczenie, stanowczo podkreśla, że uproszczenie pomijające czynniki o kluczowym znaczeniu dla badanego społeczeństwa jest niedopuszczalne⁸.

Myrdal zwraca uwagę, iż problem wyżywienia i w ogóle poziom życia, który w krajach rozwiniętych rozpatrywany jest głównie z punktu widzenia stopnia dobrobytu społecznego albo wręcz pomijany, w krajach mało rozwiniętych należy rozpatrywać z punktu widzenia chęci i zdolności do pracy oraz jej wydajności — i w żadnym wypadku nie można tych czynników pomijać w badaniach problemów niedorozwoju. Za czynnik o podobnym znaczeniu w krajach słabo rozwiniętych Myrdal uważa klimat, który odgrywał tak poważną rolę w teorii kolonialnej, a zupełnie został pominięty w powojennych analizach teoretycznych. W literaturze ekonomicznej dotyczącej zacofania i planowania rozwoju rzadko mówi się też o wzroście korupcji w większości krajów mało rozwiniętych i o bardzo poważnych skutkach tego zjawiska dla konsolidacji narodowej. Myrdal wielokrotnie w swych pracach formułuje tezę, że tych czynników w analizie zacofania i planowania rozwoju pomijać nie wolno. Słusznie twierdzi, iż czynniki zazwyczaj wyłączone z analiz ekonomicznych są szczególnie ważne w krajach mało rozwiniętych. Na tyle ważne i zasadnicze, że dodawanie ich do modelu po uprzednim przeprowadzeniu czystej analizy w kategoriach ekonomicznych porównuje Myrdal do wrzucania do pieca drożdży po upieczeniu chleba⁹.

⁷ Szerzej zob. T. Kostrzewa-Tomczak, *Myrdalowska zasada przyczynowości okrężnej a problem rozwoju gospodarczego krajów słabo rozwiniętych*, „Acta Universitatis Lodzensis” 1985, Folia oeconomica 56, s. 58—63.

⁸ G. Myrdal, *Przeciw nędzy na świecie*, Warszawa 1975.

⁹ *Ibidem*, s. 56.

Ostro krytykując przydatność powojennych koncepcji dotyczących badania rzeczywistości krajów słabo rozwiniętych Myrdal przewidział rozwój teorii ekonomii w kierunku badań instytucjonalnych, tzn. badań instytucji, postaw i związku niskiego poziomu życia z wydajnością pracy¹⁰.

Zwolenników koncepcji światowej polityki społeczno-ekonomicznej również cechuje instytucjonalne podejście do problemów krajów słabo rozwiniętych. Uważają, że np. niski poziom oświaty i ochrony zdrowia są przeszkodą w rozwoju społeczno-gospodarczym a przeprowadzenie odpowiednich zmian strukturalnych, ekonomicznych i w ustroju politycznym jest warunkiem wstępnym, koniecznym do uruchomienia wewnętrznych sił każdego kraju w kierunku przyspieszenia rozwoju. Coraz powszechniej uznawana jest teza, iż świat jest zbyt złożony na to, by go rozpatrywać wyłącznie w kategoriach ekonomicznych. Ustanowienie nowego ładu ekonomicznego wymaga zasadniczych zmian w politycznych, społecznych, kulturowych, i innych cechach społeczeństwa.

Podejście instytucjonalne twórców *Raportu*¹¹ nie wynikało z krytycznej analizy teorii ekonomicznych traktujących o problemach zacofania, a z rzetelnie przeprowadzonej oceny realiów społeczno-gospodarczych krajów słabo rozwiniętych na tle gospodarki światowej. U Myrdala wybór podejścia instytucjonalnego jest rezultatem krytycznej analizy burżuazyjnych teorii ekonomicznych wyjaśniających problemy niedorozwoju. Można tu postawić tezę, że krytyczna analiza teorii ekonomicznych przeprowadzona przez Myrdala była jednym z czynników torujących drogę analizie instytucjonalnej w ekonomii, które doprowadziły — nie tylko tego autora — do uznania instytucjonalnego podejścia do problemów krajów słabo rozwiniętych.

III. PROBLEMY NIERÓWNOWAGI GOSPODARKI ŚWIATOWEJ

Problemy nierównowagi gospodarki światowej leżą w centrum zainteresowań naukowych Myrdala. Zdaniem autora w gospodarce świa-

¹⁰ Jednym z podstawowych kierunków w jakim poszedł rozwój teorii ekonomii krajów słabo rozwiniętych jest analiza strukturalnych i społeczno-instytucjonalnych czynników wzrostu. We współczesnych teoriach dotyczących niedorozwoju dominuje instytucjonalne podejście do badanych problemów, wysuwając postulaty przeprowadzenia w krajach słabo rozwiniętych przeobrażeń strukturalnych, reform społecznych i instytucjonalnych. Patrz: A. Müller, *Główne burżuazyjne teorie uprzemysłowienia krajów słabo rozwiniętych*, [w:] *O teoriach rozwoju współczesnego kapitalizmu*, red. M. Nasiłowski, Warszawa 1978, s. 250—252.

¹¹ *O nowy ład międzynarodowy. Raport dla Klubu Rzymskiego*, red. J. Tinbergen, Warszawa 1978, s. 24.

towej składającej się z wielu gospodarek krajowych będących na różnym stopniu ekonomicznego rozwoju nie działają mechanizmy wyrównujące dysproporcje gospodarcze między biednymi i bogatymi krajami. Myrdal twierdzi, że jedynie wymiana międzynarodowa między krajami znajdującymi się na podobnym poziomie ekonomicznego rozwoju jest korzystna dla obu partnerów.

Myrdal podejmuje ostrą krytykę burżuazyjnych teorii wymiany międzynarodowej, która — jego — zdaniem — nie wyjaśnia faktów powstawania i pogłębiania się nierówności w gospodarce światowej. Szczególnie ostro krytykuje podstawowe założenie tej teorii o automatycznej dążności układu społeczno-gospodarczego do stanu równowagi¹².

Teoria wymiany międzynarodowej pozostając pod wpływem założenia stałej równowagi sugerującego, iż każda zmiana wywołuje normalnie jako reakcję zmiany wtórne, działające w przeciwnym kierunku sugeruje, że nierówności między narodami powinny być tak głębokie jak są w rzeczywistości i że raczej powinny się zmniejszać niż powiększać. Tylko bowiem przy takim założeniu — zdaniem Myrdala — wymiana międzynarodowa może działać w kierunku większego zrównania krajów pod względem gospodarczym¹³. Myrdal, odrzucając koncepcje głoszące rzekome korzyści wolnego handlu dla krajów gospodarczo nierozwiniętych słusznie stwierdza, iż wolna gra sił rynkowych w stosunkach międzynarodowych i równe traktowanie partnerów znajdujących się na różnym poziomie ekonomicznego rozwoju działa w kierunku pogłębienia różnic między krajami rozwiniętymi a nierozwiniętymi, pogłębia stany nierównowagi w gospodarce światowej¹⁴.

Badając przyczyny nierównowagi w gospodarce światowej Myrdal zastosował metodę instytucjonalną. Gospodarkę światową ujął jako określony system będący całokształtem warunków społecznych, gospodarczych, instytucjonalnych i politycznych. W ramach tego systemu wszystkie warunki — zdaniem Myrdala — są wzajemnie od siebie uzależnione i działają na ogół w tym samym kierunku, co pierwotna

¹² Patrz: Kostrzewska-Tomczak, *op. cit.*

¹³ G. Myrdal, *Teoria ekonomii a kraje gospodarczo nierozwinięte*, Warszawa 1958, s. 135.

¹⁴ Tym samym Myrdal opowiada się po stronie przeciwników burżuazyjnych koncepcji postulujących „rozwój przez handel” jako drogi przezwyciężania zacofania gospodarczego krajów słabo rozwiniętych. Nie uważa, aby kraje zacofane poprzez kontynuowanie i rozwijanie tradycyjnych kierunków eksportu (art. rolnicze i surowcowe) w ramach istniejącego międzynarodowego podziału pracy mogły wejść na drogę przyspieszonego wzrostu; aby mogła zmniejszać się różnica w poziomie rozwoju gospodarczego krajów. Por. J. Górski, W. Sierpiński, *Historia powszechnej myśli ekonomicznej 1870—1950*, Warszawa 1975, rozdz. XV.

zmiana jednego warunku. Zgodnie ze swoją teorią kumulacyjnych procesów okrężnych autor twierdzi, że cechą przemian w systemie gospodarki światowej nie jest dążność do stanu równowagi, gdyż istniejący system stosunków międzynarodowych stwarza w ramach systemu gospodarki światowej takie oddziaływanie pozostałych warunków na siebie, że rezultatem staje się pogłębianie nierówności między krajami w ramach gospodarki światowej.

Współcześnie prowadzone analizy wzajemnych zależności między krajami również opierają się na stwierdzeniu, że międzynarodowy system gospodarczy ukształtowany po II wojnie światowej, oparty na wolnej grze sił rynkowych w stosunkach międzynarodowych działa dezintegrująco na gospodarkę światową, pogłębia dysproporcje w rozwoju gospodarczym krajów bogatych i biednych. Fakt, iż międzynarodowy system stosunków gospodarczych nie stwarza mechanizmów równowagowych w systemie gospodarki światowej można wyjaśnić genezą jego powstania. Został on stworzony przede wszystkim przez kraje rozwinięte z myślą o własnych korzyściach, w czasach, kiedy głosów biednych państw nie było słychać na forum międzynarodowym. Uwaga tych krajów zwrócona była wówczas na zdobywanie niepodległości politycznej. Wkrótce jednak nastąpiło zrozumienie faktu, że międzynarodowy system gospodarczy prowadzi do stałego powiększania się dysproporcji między najbogatszymi i najbiedniejszymi krajami, że „wolny rynek” nie jest w gruncie rzeczy „wolny” lecz działa na korzyść krajów rozwiniętych, które się nim posługują dla stworzenia muru ochronnego dookoła swego bogactwa i stylu życia. A nawet gdyby był „wolny” to i tak by działał na korzyść krajów wysoko rozwiniętych, ze względu na ich niezmienną siłę polityczną i gospodarczą¹⁵.

To stanowisko badaczy problemów gospodarki światowej jest uderzająco zbieżne z tezami Myrdala w kwestii wymiany międzynarodowej. Słuszność tez Myrdala, iż równe traktowanie jest naprawdę równe tylko między równymi oraz ta, że w systemie gospodarki światowej nie ma mechanizmów działających w kierunku optymalnego rozwoju wszystkich krajów, w wyniku czego międzynarodowy system gospodarczy działa na korzyść krajów bogatych i przeciw biednym — jest powszechnie uznana.

Problem narastających dysproporcji między dwoma światami — światem bogatych i światem biednym — stał się jednym z najpoważniejszych problemów w obliczu których stoi świat dziś. Istnienia i narastania tych dysproporcji nie da się pogodzić ze sprawiedliwym po-

¹⁵ *O nowy ład międzynarodowy...*, s. 36—37.

rządkiem społecznym i gospodarczym¹⁶. Wskazywane są skutki takiej tendencji, zagrożenie pokoju światowego, zagrożenie życia na ziemi. Podnosi się coraz powszechniej, iż istniejące obecnie stosunki międzynarodowe nie działają już nawet na korzyść bogatych krajów, które stoją przed coraz trudniejszymi problemami społecznymi i gospodarczymi. Zrozumienie faktu, iż międzynarodowy system stosunków gospodarczych jest niewystarczający dla potrzeb gospodarki światowej, bo nie zapewnia optymalnego rozwoju wszystkich krajów i nie stwarza możliwości rozwiązywania wielu problemów społeczności światowej — legło u podstaw ruchu na rzecz budowy „nowego ładu międzynarodowego”¹⁷.

IV. WARUNKI BUDOWY SPRAWIEDLIWEGO ŚWIATA W PRACACH MYRDALA

Idealem dla Myrdala jest utworzenie sprawiedliwego, zintegrowanego świata, w którym zapanowałaby równość, a wszyscy ludzie, niezależnie od pochodzenia społecznego i narodowości, żyliby w godności i dobrobycie¹⁸. Myrdal rozumie integrację światową jako realizację starego ideału równości szans i możliwości rozwoju pełnych zdolności tkwiących w każdym człowieku niezależnie od rasy, przynależności klasowej i obywatelstwa. Ten sprawiedliwy porządek społeczny opiera się na powszechnych wartościach humanistycznych. Za rzecz oczywistą uważa, że żaden region świata, żadna grupa ludzi nie powinna mieć standardu poniżej minimum ustalonego w skali kraju, a każdej jednostce powinno się zapewnić uczciwą szansę poprawy swego losu¹⁹.

Państwo światowe, które chroniłoby najsłabszych ludzi na świecie i stymulowało rozwój zacofanych regionów świata, jest koncepcją bliską Myrdalowi. Jest ideałem do którego należy dążyć, chociaż prawdopodobnie nigdy nie zostanie on urzeczywistniony. „Świat jako całość nie posiada jednak rządu; nie istnieje zatem jednolita administracja wcielająca w życie ogólne decyzje. I nie widać obecnie perspektyw na powołanie takiego rządu”²⁰. Jednak działania na rzecz budowy pokojowej, sprawiedliwej i postępowej wspólnoty światowej są konieczne. Sam autor nie tylko teoretycznie uzasadnia konieczność działań na rzecz budowy sprawiedliwej społeczności światowej lecz

¹⁶ *Ibidem*, s. 132.

¹⁷ *Ibidem*, s. 76.

¹⁸ Myrdal, *Teoria ekonomii a kraje...*, s. 92.

¹⁹ Myrdal, *Przeciw nędzy...*, s. 422.

²⁰ *Ibidem*, s. 37.

także podejmuje próby pokazania konkretnych, praktycznych rozwiązań ekonomicznych, instytucjonalnych i politycznych przybliżających osiągnięcie większej sprawiedliwości na świecie głównie drogą przyspieszenia rozwoju krajów mało rozwiniętych.

Potrzeba zbudowania pokojowego i sprawiedliwego świata, zapewnienie wszystkim ludziom życia w godności i dobrobycie — to również nadrzędny cel współcześnie rozwijanego ruchu próbującego tworzyć programy rozwoju gospodarki światowej w ujęciu globalnym.

1. WALKA Z NĘDŻĄ NA ŚWIECIE JAKO ZAGADNIENIE MORALNE

Dla Myrdala budowa sprawiedliwego świata jest obowiązkiem moralnym. Ideał sprawiedliwego świata Myrdal wyprowadził z uważanej przez siebie za powszechnie akceptowaną w czasie i w przestrzeni zasady egalitaryzmu, czyli poczucia sprawiedliwości i równości społecznej²¹. Ludzie, w przekonaniu Myrdala, ze swej natury chcą być uczciwi, postępować tak, aby żyć w zgodzie z własnym sumieniem. Jednak w nastawieniu ludzi żyjących w krajach rozwiniętych do problemów nędzy na świecie widoczny jest intelektualny i emocjonalny zamęt. Wywodzi się on stąd, że w świadomości ludzi istnieją dwa całkowicie nie dające się ze sobą pogodzić wyobrażenia: z jednej strony ludzie uświadamiają sobie krańcową nędzę mas w krajach nierozwiniętych i potrzebę podejmowania działań na wielką skalę na rzecz tych krajów, z drugiej — powodują się samolubną niechęcią do podnoszenia jakichkolwiek ofiar na rzecz ubogiej ludności świata. Przejawem tego konfliktu jest istniejąca polityka krajów rozwiniętych wobec krajów zacofanych. Myrdal przyznaje, iż od czasu II wojny światowej istnieje powszechne przekonanie o konieczności przyczyniania się przez kraje rozwinięte do zamożności i podnoszenia poziomu gospodarczego krajów mało rozwiniętych oraz o konieczności traktowania pomocy niesionej tym krajom jako odpowiedzialności zbiorowej. Jednocześnie jednak, gdy przychodzi do konkretnych działań poszczególnych państw, to mimo deklarowania akceptacji mieszania pomocy, kraje te jedynie „udają” takie działania²²; reakcje narodów w krajach rozwiniętych są bowiem najczęściej krótkowzroczne i samolubne w odniesieniu do reszty świata, a zwłaszcza w odniesieniu do krajów mało rozwiniętych. Oceniając stan świadomości społecz-

²¹ Myrdal uważa, iż podstawowymi ideałami społeczeństwa ludzkiego są: szacunek dla życia ludzkiego i zasada egalitaryzmu. Patrz G. Myrdal, *Objectivity in Social Research*, New York 1969, s. 78—79, 83, 84.

²² Myrdal, *Przeciw nędzy...*, rozdz. IX.

ności światowej Myrdal dochodzi do wniosku, że na przeszkodzie właściwej polityki wobec krajów mało rozwiniętych stoi brak bazy w postaci solidarności międzynarodowej. Warunkiem koniecznym do zainicjowania polityki sprzyjającej rozwojowi krajów zacofanych jest — zdaniem Myrdala — powszechne zaakceptowanie w krajach rozwiniętych koncepcji „świata dobrobytu”²³, w którym ochrona i rozwijanie pozostających w tyle regionów i grup ludności jest interesem i obowiązkiem powszechnym, ogólnoludzkim. Ludzie mieszkający w krajach rozwiniętych powinni nauczyć się dostrzegać możliwość osiągnięcia harmonii interesów w skali międzynarodowej; powinno się w tych społeczeństwach wyrobić poczucie czegoś, co Myrdal określa mianem „racjonalnej wielkoduszności” w stosunkach z krajami Trzeciego Świata.

Myrdal widzi tu ogromne zadanie dla nauk społecznych. Szeroka dyskusja nad problemami zacofania, wyjaśnienie przyczyn nędzy w zacofanych regionach, szeroko prowadzona edukacja społeczeństwa w zakresie problemów światowych — powinna przynieść właściwe, powszechne zrozumienie niesprawiedliwości w istniejącym systemie gospodarki światowej i konieczności działań na rzecz rozwoju zacofanych regionów²⁴. Ciągłe odwoływanie się do ludzkiego poczucia moralności spowoduje w ostatecznym rozrachunku przekształcenie opinii publicznej w pożądanym kierunku. Myrdal jest przekonany, że nacisk tej właściwie ukształtowanej, światowej opinii publicznej na rządy krajów rozwiniętych może w poważnym stopniu wpłynąć na ich linię postępowania wobec krajów Trzeciego Świata.

Imperatyw moralny przyświeca także i współczesnym działaczom na rzecz budowy sprawiedliwego świata — osiągnięcia bardziej humanitarnego i sprawiedliwego ładu międzynarodowego²⁵. Lecz współczesne koncepcje światowej polityki społeczno-ekonomicznej mocniej oparte są na zasadzie powszechnego zrozumienia wspólnoty interesów, silniej podkreślają celowość i konieczność solidarnej realizacji programu tworzenia lepszego świata, w którym podział szans życiowych

²³ *Ibidem*, s. 354—355.

²⁴ Jednocześnie Myrdal przyznaje, że Sekretariaty międzynarodowych organizacji należących do ONZ zbierają i rozprzestrzeniają informacje mówiące o sytuacji krajów Trzeciego Świata. Pełna świadomość tych penurych faktów dociera do prawie każdego mieszkańca w krajach rozwiniętych za pomocą środków masowego przekazu — lecz nie wyzwoliło to do tej pory zbyt wiele dobrej woli w narodach tych krajów do dzielenia się tym, co posiadają, *ibidem*, s. 370.

²⁵ *O nowy ład międzynarodowy*, s. 155. „W ostatecznym rachunku naszym światem rządzą idee — zarówno racjonalistyczne jak etyczne — a nie nabyte prawa. Potęgą idei — szczególny oręż naukowców, moralistów i zainteresowanych tymi sprawami/obywateli musi się okazać rozstrzygająca przy tworzeniu sprawiedliwego i bardziej pokojowego świata”.

i możliwość ich wykorzystania będzie sprawiedliwy, a stosunki między bogatymi a biednymi przekształcą się w obopólnie korzystne partnerstwo²⁶. Podkreśla się, że ważnym elementem budowy sprawiedliwego świata jest redystrybucja dochodu i finansowanie rozwoju krajów słabo rozwiniętych.

W programie budowy sprawiedliwego świata Myrdal uwzględnia dwa niezbędne warunki — pomoc krajom słabo rozwiniętym a także optymalne wykorzystanie własnych możliwości i środków rozwoju przez kraje Trzeciego Świata.

2. PROBLEM POMOCY DLA KRAJÓW MAŁO ROZWINIĘTYCH W PRACACH MYRDALA

Myrdal jest przekonany o konieczności niesienia pomocy krajom biednym przez kraje rozwinięte²⁷. Jego zdaniem udzielanie pomocy potrzebującym wynika z tradycji moralnych cywilizacji zachodnich²⁸.

Oceniając dotychczasowe poczynania krajów rozwiniętych w tej dziedzinie stwierdza, że rzeczywista wielkość pomocy dla krajów biednych jest całkiem nieadekwatna do potrzeb, a ogólna tendencja do udzielania pomocy jest znikłowa. Żaden zachodni naród nie zdobył się na istotne wyrzeczenie biorąc na siebie zobowiązania niesienia pomocy dla krajów mało rozwiniętych²⁹. Myrdal twierdzi przy tym, że statystyki dotyczące pomocy krajom mało rozwiniętym są tendencyjnie fałszowane, ponieważ wszelkie dopływy środków pieniężnych do tych krajów traktują jako pomoc³⁰. Te statystyki w sposób niepełny

²⁶ *Ibidem*, rozdz. I.

²⁷ Myrdal, *Przeciw nędzy...*, cz. 3.

²⁸ Na konieczność udzielania pomocy krajom słabo rozwiniętym jako powód natury moralnej kładli nacisk również liczni politycy. I tak J. Kennedy oświadczał, iż Stany Zjednoczone powinny udzielać pomocy ponieważ jest to słuszne. Nixon też opowiadał się za programem pomocy: „W narodzie naszym istnieją wartości moralne, które nie pozwolą nam zamknąć oczu na potrzeby świata”. Patrz: G. Myrdal, *Przeciw nędzy...*, wyd. cyt., s. 406. Należy zaznaczyć, że w III *Raportie dla Klubu Rzymskiego* prezentowane jest odmienne stanowisko: „Problemy krajów słabo rozwiniętych — nie nadają się już, a w gruncie rzeczy nigdy się nie nadawały do traktowania ich metodami międzynarodowej dobroczynności. Podstawowe znaczenie dla budowy nowego świata ma oderwanie się od takich pojęć jak „chrześcijańskie miłosierdzie”, „pomoc biednym” czy „humanitaryzm”. Patrz: *O nowy ład międzynarodowy*, s. 161.

²⁹ Myrdal, *Przeciw nędzy...*, cz. 3. Jedynie Szwecję uważa za kraj, który ma właściwy stosunek do problemu pomocy.

³⁰ Myrdal zwraca uwagę, że różne są formy dopływu środków pieniężnych do krajów mało rozwiniętych: kredyty, inwestycje prywatne, dary. Nie wszystkie można traktować na równi, *ibidem*, s. 372.

obejmują też transakcje finansowe związane z odpływem kapitału z krajów mniej rozwiniętych. Zdaniem Myrdala — odpływ kapitału jest w rzeczywistości często większy niż dopływy środków pieniężnych do krajów mało rozwiniętych, czyli — często właśnie kraje biedne udzielają pomocy krajom rozwiniętym.

Oceniając ukształtowany program pomocy Myrdal z zalem stwierdza, iż „imperatyw moralny utracił swą siłę i blask”³¹, próbując szukać przyczyn takiego stanu dochodzi do przekonania, że to właśnie dwulicowość towarzysząca celom pomocy, która pojawiła się w momencie, gdy zaczęto wykorzystywać ją jako środek do realizacji polityki militarnej i strategicznej spowodowała tendencję zniżkową akcji pomocy zagranicznej. Ta tendencja w odczuciu Myrdala wynikała z cofnięcia poparcia dla polityki pomocy ze strony społeczeństwa. Tłumaczenie, że rozwój krajów Trzeciego Świata umożliwiany dzięki pomocy przyczynia się do stabilizacji i bezpieczeństwa całego globu nie trafia obecnie do zwykłego obywatela, ani go nie przekonuje. W pamięci ludzi utrwalał się fakt udzielania pomocy z pobudek politycznych i militarnych, co wcale w przeszłości nie przyczyniło się do utrzymywania pokoju światowego.

Jednocześnie Myrdal przyznaje, iż rozwój polityki pomocy zależy ostatecznie od intelektualnych i emocjonalnych reakcji ludzi w krajach rozwiniętych, ich poczucia odpowiedzialności za nędzę w krajach Trzeciego Świata, a także od ich pomocy w przemianie tej rzeczywistości. Uważa przy tym, że ludzie w zachodnim środowisku cywilizacyjnym można nakłonić do działania na zasadzie współczucia i solidarności. Koncepty godności społecznej nie zatrzymują się na granicach narodowości czy rasy. Rosnące poczucie solidarności i odpowiedzialności międzynarodowej odzwierciedla głębsze przekonanie, że pokój, wolność oraz dobrobyt nie są sprawą wyłącznie jednego kraju, lecz czymś bardziej powszechnym. Idealistyczne motywy podbudowujące koncepty pomocy stają się tym samym wysoce realistyczne. Obserwując zniżkową tendencję w akcji pomocy zagranicznej Myrdal z całą wiarą twierdzi, że „musi przecież nastąpić okres — i to miejmy nadzieję — niebawem, gdy wszystkie siły dążące do ponownego rozpatrzenia całości zagadnienia pomocy będą mogły się zjednoczyć [...] Potrzebna jest nowa filozofia pomocy dla krajów mało rozwiniętych. Potrzebne jest ponowne rozpatrzenie motywów, kierunku tej pomocy oraz warunków na jakich jej się udziela”³².

³¹ Myrdal zwraca uwagę na inne cele pomocy: polityczne, militarne i strategiczne. Takie właśnie — dominowały głównie do końca lat pięćdziesiątych.

³² Myrdal, *Przeciw nędzy...*, s. 403.

Dla Myrdala zagadnienie pomocy krajom mało rozwiniętym jest problemem międzynarodowym. Jest przeciwnikiem polityki udzielania pomocy krajom słabo rozwiniętym indywidualnie, na własną rękę, zgodnie z własnymi interesami przez poszczególne kraje rozwinięte. Tym samym Myrdal przeciwstawia się praktykom wiązania pomocy z rozmaitymi powinnościami krajów które ją otrzymują³³. Pomoc taka bowiem, przy podporządkowaniu się zasadniczemu celowi moralnemu, koncentruje się na tych krajach, które oferują największy potencjał rynkowy dla towarów kraju pożyczkodawcy. Autor gorąco popiera wspólną akcją pomocy dla krajów słabo rozwiniętych jaką przewiduje Karta ONZ. Uważa, że instytucje międzyrządowe, w większym stopniu niż to czynią, powinny działać na rzecz rozwoju krajów zacofanych³⁴. Pożyczki powinny być nisko oprocentowane i udzielane krajom najbardziej potrzebującym. Myrdal słusznie podkreśla, że programy wielostronne okazują się bardziej skuteczne i mniej narażone na wpływy polityczne niż krajowe programy pomocy jednostronnej. Postuluje zawarcie międzynarodowego porozumienia, obowiązującego wszystkie kraje rozwinięte w kwestii zaprzestania praktyk wiązania pomocy z narzuceniem określonych zobowiązań i traktuje takie porozumienia jako najlepszą drogę do rozwiązania tego problemu³⁵. Myrdal jest zdania, że tylko przy wykorzystaniu kierowniczego potencjału międzynarodowych instytucji finansowych można będzie najskuteczniej zatać problemy związane z finansowaniem rozwoju. Trzeba więc usilnie walczyć o zwiększenie zakresu pomocy wielostronnej.

Inny postulat Myrdala dotyczy zwiększenia funduszy w poszczególnych krajach przeznaczonych na pomoc. Uważa, że pozycje w budżetach na ten cel stopniowo powinny osiągać wielkość tych nakładów, które kraje rozwinięte przeznaczają na inne, ważne cele krajowe, jak oświata i ubezpieczenia społeczne; docelowo — powinny osiągnąć poziom środków przeznaczonych na obronę. Myrdal jest więc przekonany, że kraje rozwinięte stać na zasadnicze zwiększenie pozycji przeznaczonych na świadczenie pomocy. Należy też zaznaczyć, że dążenie do uznania niesienia pomocy dla krajów Trzeciego Świata za przedmiot wspólnej odpowiedzialności krajów rozwiniętych, odpowie-

³³ G. Myrdal uważa, że pomoc związana z rozmaitymi powinnościami np.: z obowiązkiem importu z kraju udzielającego pożyczki jest powszechna prawie we wszystkich krajach, *ibidem*, s. 407.

³⁴ Głównie autor ma na myśli: Międzynarodowy Bank Odbudowy i Rozwoju.

³⁵ „Gdyby można było osiągnąć porozumienie krajów rozwiniętych w sprawie rezygnacji z wiązania pomocy z eksportem z kraju dającego pomoc — wpłynęłoby to na zmniejszenie tradycyjnego zainteresowania tych krajów w utrzymywaniu jednostronnego charakteru pomocy i zwiększyłoby możliwości przekazania pomocy w ręce organizacji międzynarodowych. Myrdal, *Przeciw nędzy...*, s. 422.

działności, której ciężar powinien być podzielony w sposób uzgodniony i uczciwy, docelowo prowadzący do systemu międzynarodowego opodatkowania na ten cel, jest sprawą szczególnej troski autora³⁶.

Z przytoczonymi powyżej postulatami Myrdala nie sposób się nie zgodzić; brak jednak w jego pracach propozycji konkretnych rozwiązań, których przewidywaną skuteczność można by rozpatrywać i oceniać. Stąd też powyższe postulaty, choć słuszne, nie mają większego znaczenia praktycznego. Wprawdzie Myrdal wskazuje działania mogące od zaraz poprawić pozycję krajów słabo rozwiniętych na arenie międzynarodowej, jak: zlikwidowanie polityki protekcyjnej w krajach rozwiniętych — zmniejszenie przez te kraje ograniczeń importu z krajów Trzeciego Świata, popieranie wymiany między krajami słabo rozwiniętymi — działania w kierunku integracji regionalnej, ale wszystkie te działania, aby stały się możliwe do przeprowadzenia i skuteczne, wymagają zasadniczej zmiany stosunków międzynarodowych.

Wprawdzie Myrdal widzi konieczność reformy stosunków międzynarodowych, zwłaszcza usilnie żąda reformy w dziedzinie handlu międzynarodowego: podwójnego kryterium moralności w polityce handlowej z korzyścią dla krajów słabo rozwiniętych, tym niemniej, kwestia pomocy gospodarczej pozostaje dla niego sprawą zasadniczą.

Myrdal sceptycznie odnosi się do reformy systemu walutowego, uważa, że przy każdym systemie kraje słabo rozwinięte skazane będą na niedostatek dewiz. Znamienne, że jedyną korzyścią jaką dla tych krajów upatruje w reformie systemu walutowego, to pozbawienie krajów rozwiniętych możliwości tłumaczenia się trudnościami dewizowymi powstrzymującymi te kraje od udzielania pomocy.

Inne rozłożenie akcentów między kwestią pomocy gospodarczej a reformą stosunków międzynarodowych obserwujemy u twórców koncepcji globalnego sterowania: w cień odchodzi kwestia pomocy, na plan pierwszy wysuwają się postulaty o konieczności przebudowy istniejących stosunków międzynarodowych. Typowe jest twierdzenie, że niekorzystnych warunków jakie dla krajów słabo rozwiniętych stwarzają międzynarodowe systemy: walutowy i handlowy nie kompensuje pomoc gospodarcza ze strony krajów rozwiniętych³⁷.

W miarę bowiem jak powiększają się różnice między cenami eksportowanych surowców a cenami wyrobów przemysłowych, wzrasta deficyt handlowy krajów Trzeciego Świata. Jest on dodatkowo po-

³⁶ *Ibidem*, s. 411—413, 429, „Międzynarodowy system redystrybucji musi opierać się o zasadę uczciwego i sprawiedliwego uczestnictwa w obowiązkach”.

³⁷ *O nowy ład międzynarodowy*, s. 63.

większający w wyniku zaciągania pożyczek w bankach krajów rozwiniętych i coraz większym ciężarem spłaty długów. Ten deficyt handlowy nie jest kompensowany dotacjami udzielanymi w ramach programów pomocy krajów rozwiniętych³⁸. Niemniej jednak, dopóki negocjacje dotyczące problemu reform stosunków międzynarodowych trwają, wydaje się, że problem pomocy dla krajów słabo rozwiniętych pozostaje ważny i nie można go pomijać w dyskusjach nad przyspieszeniem rozwoju tych krajów.

Powszechne uznanie zyskały tezy, że poważnie należy zwiększyć pomoc finansową dla krajów biednych, a jej warunki złagodzić. Krajom rozwijającym się należy zapewnić lepszy i na korzystniejszych warunkach dostęp do rynków kapitałowych, a krajom najslabiej rozwiniętym — należy udzielać pomocy głównie w postaci darowizn. Kraje rozwinięte powinny realizować przyjęte na siebie zobowiązania pomocy, a organizacje międzynarodowe (Bank Światowy i Międzynarodowe Stowarzyszenie Rozwoju) powinny zwiększyć jej realną wartość.

Jednak nie współczucie i solidarność z narodami w krajach zafakowanych winny przyświecać programom pomocy, a zrozumienie potrzeb ekonomicznych i politycznych w kierunku rozwoju tych krajów, a także potrzeby utworzenia w świecie partnerstwa między krajami pozwalającego na efektywne planowanie i zarządzanie gospodarką światową i takie użytkowanie światowych zasobów, aby osiągnąć dwa cele: sprawiedliwość i efektywność.

Aby stosunki społeczne stały się sprawiedliwsze trzeba wyeliminować najgorsze przejawy masowej nędzy. Środkami niezbędnymi do tego są: poważne zwiększenie transferu zasobów z krajów bogatych do biednych i sprawiedliwszy podział zasobów w samych krajach Trzeciego Świata — zwiększenie transferu zasobów od bogatszej i uprzywilejowanej mniejszości w tych krajach — do ubogiej większości.

Koncepcja globalnego sterowania wskazują na wzmacnianie i rozwijanie naukowej i technicznej infrastruktury krajów słabo rozwiniętych i popieranie wewnętrznych programów w zakresie rozwoju nauki i techniki tych krajów, jako na główne kierunki udzielanej pomocy.

Dla Myrdala istotne jest nadanie polityce pomocy takiego kierunku, aby stała się ona bodźcem do wewnętrznych reform instytucjonalnych leżących w interesie ogółu ludności w krajach mało rozwiniętych. Nieegalitarna struktura społeczna i ekonomiczna w tych kra-

³⁸ *Ibidem*, s. 83.

jach — zdaniem Myrdala — może spowodować sytuację, iż udzielana tym krajom pomoc podziała na rzecz zwiększenia nierówności w stosunkach wewnętrznych. Stąd też — warunkiem niezbędnym do tego, aby polityka pomocy przyczyniała się do przyspieszenia rozwoju krajów mało rozwiniętych są chęć i zdolność tych krajów do uporania się z problemem reform wewnętrznych.

Kwestia reform wewnętrznych zajmuje również poważną pozycję w koncepcjach nowego ładu społecznego. „Reformy ładu międzynarodowego będą bez znaczenia, a czasem ich przeprowadzenie będzie niemożliwe — bez odpowiednich reform w stosunkach wewnątrz poszczególnych państw”³⁹. I chociaż przeprowadzenia reform stosunków międzynarodowych nie można uzależniać od wewnętrznych przemian społecznych w krajach słabo rozwiniętych, to może się w przyszłości okazać, że reformy stosunków międzynarodowych dadzą mniejsze rezultaty od oczekiwanych, gdyż większość korzyści z tych reform popłynie w kierunku uprzywilejowanej elity w krajach słabo rozwiniętych.

Teresa Kostrzewa-Tomczak

EXTERNAL CONDITIONS OF DEVELOPMENT
OF LESS-DEVELOPED COUNTRIES
IN THE LIGHT OF GUNNAR MYRDAL'S WORKS

The article is an attempt to show a convergence of views of contemporary researchers dealing with the world economy problems and G. Myrdal's theses concerning the building of a peaceful and just world economy. For Myrdal a greater justice in the world may be attained mainly through accelerated development of less-developed countries. Hence, the main attention in this article has been focussed on G. Myrdal's views on international determinants of accelerated development of less-developed countries, including the role of foreign aid. The article presents also Myrdal's criticism of the economic backwardness theory, and against this background — Myrdal's thesis about a necessity of an institutional approach to problems of less-developed countries.

³⁹ *Ibidem*, s. 89.